

# Ryszard Sowa

---

## "Monografia Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego", red. Anna Świercz, Kielce ; "Monografia Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego" ... : [recenzja]

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 6, 208-211

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Monografia Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego,**  
red. Anna Świercz, ss. 395, Kielce 2010,  
ryc. 65, tab. 35, fot. 122;  
**Monografia Cisowsko-Orłowińskiego Parku**  
**Krajobrazowego,** red. Anna Świercz, ss. 495, Kielce 2014,  
ryc. 81, tab. 39, fot. 222

W ostatnich latach (2010–2014) ukazały się bardzo ciekawe i wartościowe opracowania monograficzne dotyczące trzech spośród ośmiu parków krajobrazowych znajdujących się w całości w województwie świętokrzyskim (trzecia monografia poświęcona jest Nadnidziańskiemu Parkowi Krajobrazowemu, Kielce 2012). Ze względu na odmienność zarówno podłoża i budowy geologicznej oraz związanego z nimi świata roślin i zwierząt parki krajobrazowe pogrupowano w zespoły o odmiennej specyfice i charakterze. Tworzą one: Zespół Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych i Zespół Świętokrzyskich Parków Krajobrazowych.

Zgodnie z definicją art. 21 ust. 1 ustawy o *ochronie przyrody* „park krajobrazowy jest obszarem chronionym ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe, a celem jego utworzenia jest zachowanie, popularyzowanie i upowszechnianie tych wartości w warunkach racjonalnego gospodarowania”. Sama definicja parku krajobrazowego sugeruje, że pełne opracowanie takiego obiektu musi być zarówno interdyscyplinarne, jak i siłą rzeczy obszerne. Najwartościowsze zaś są takie, które powstają nie tylko na podstawie literatury i opracowań naukowych, ale przede wszystkim aktualnych, własnych badań naukowych autorów. I te kryteria omawiane w monografii spełniają, co jest ich wielką zaletą. Ze względu zatem na szeroko uwzględnianą problematykę krajobrazu kulturowego wydaje się, że warto wspomnieć o tych wydawnictwach na łamach Rocznika.

Instytucję parków krajobrazowych w województwie świętokrzyskim powołano wcześniej, bo już w połowie lat 80. ubiegłego wieku. Dość powiedzieć, że funkcjonująca wówczas ustawa o *ochronie przyrody* z kwietnia 1949 roku nie przewidywała takiej formy ochrony – co stanowiło poważny problem prawny dla ich uznania.

Istotą ich powołania była ochrona najcenniejszego obiektu przyrodniczego jakim był (i jest) Świętokrzyski Park Narodowy. Ochrona

poprzez utworzenie strefy buforowej przejmującej główną falę naporu ruchu turystycznego i wypoczynkowego, odciążającej sam Park Narodowy. To parki krajobrazowe, mając inny status prawny niż park narodowy, winny być odpowiednio zagospodarowywane turystycznie szlakami i infrastrukturą turystyczną i wypoczynkową, ochraniając to co najcenniejsze w Parku Narodowym – PRZYRODĘ. Jednocześnie, ustanowiony wówczas reżim ochronny parków krajobrazowych umożliwiał ich zagospodarowywanie w sposób nie zagrażający substancji chronionej. Zaś same parki krajobrazowe i obwarowania z nimi związane obligatoryjnie musiały stać się elementami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gmin i województwa.

Powołano również stosowną instytucję, tj. Zarząd Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych, której celem było m.in. zlecenie badań, monitorowanie i opiniowanie zamierzeń realizowanych na obszarze parków oraz szeroko rozumiana edukacja i popularyzowanie tego co najcenniejsze i najwartościowsze w parkach krajobrazowych.

Od czasu ich powołania, do momentu ukazania się pierwszych monografii minęło wiele lat. Miało miejsce wiele zmian, m.in. dotyczących podziału administracyjnego, w zakresie prawa oraz samej filozofii ochrony przyrody. W tzw. międzyczasie Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, powołano Obszary Natura 2000, Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska... ale istota parków krajobrazowych nie zmieniła się, choć niestety zmalała, wysoka dotąd, ranga i znaczenie Zarządu Parków Krajobrazowych.

Najważniejsze, że nareszcie tak duże obszarowo, cenne przyrodniczo-kulturowo obiekty, doczekały się wartościowych, pełnych, naukowych opracowań monograficznych w miejsce funkcjonujących dotąd informatorów<sup>1</sup>.

Podstawowy, niejako naturalny schemat budowy monografii to podział wynikający z zasadniczych kierunków wiedzy:

1. dane ogólne i rys historyczny,
2. przyroda nieożywiona,

---

<sup>1</sup> R. Sowa, *Sieradowicki Park Krajobrazowy*, wyd. 3, Kielce 2001; idem, *Cisowsko-Orłowski Park Krajobrazowy*, wyd. 3, Kielce 2004; idem, *Jeleniowski Park Krajobrazowy*, Kielce 2002; idem, *Suchedniowsko-Oblęgorski Park Krajobrazowy*, wyd. 3, Kielce 2003; idem, *Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy*, wyd. 2, Kielce 2004.

3. szeroko pojęta szata roślinna,
4. fauna,
5. formy ochrony przyrody: stan i zagrożenia,
6. szeroko pojęte dziedzictwo kulturowe,
7. elementy zagospodarowania turystycznego.

Jak wspomniano wyżej, ukazały się dotąd dwie monografie parków krajobrazowych należących do Zespołu Parków Świętokrzyskich. Już tylko pierwsze, ogólne zapoznanie się z opracowaniami pokazuje, że powołany jako ostatni (na podstawie nowej, zmienionej ustawy o ochronie przyrody z 1994 r.), bo w roku 1996, Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy (dalej: Ch-KPK) jako pierwszy trafił na warsztat naukowców. Opracowując tę monografię jako pierwszą zdobywano doświadczenie, dopracowywano wewnętrzną budowę kolejnych prac, pomyślano o pełniejszym doborze autorów.

Niewątpliwie jest to Park o najbardziej zróżnicowanej budowie geologicznej i historii materialnej. Budują go skały podłoża reprezentujące ponad 500 milionów lat historii Ziemi. Spotykane dowody obecności hominidów (od neandertalczyka) dowodzą obecności człowieka na obszarze Ch-KPK od ponad 50 tysięcy lat (nie tylko bytowania, ale i jego działalności przemysłowej).

Porównując te dwie prace widać, że redaktor monografii dostrzegł braki i niedociągnięcia – pomimo bardzo dobrej recenzji pierwszej z nich, bo na taką rzeczywiście monografia zasługuje. Dopracował kolejną i podniósł jej poziom. Ponadto, wszystko na to wskazuje, że redakcja kolejnych monografii (oby objęła wszystkie parki krajobrazowe w województwie!) pozostanie w jednych rękach. Wróży to wysoki ich poziom i jeden styl opracowań. Wskazane byłoby również, żeby wszystkie rozdziały opracowywane były na jednym, wysokim poziomie merytorycznym. Zauważyć bowiem można, że „część przyrodnicza” potraktowana jest przez autorów „rzetelniej”, natomiast ta „kulturowo-historyczna” opracowana jest na zdecydowanie większym poziomie ogólności.

Scalić i ujednoczyć prace dwudziestu autorów z przeróżnych dziedzin (dla monografii Ch-KPK) to zadanie niezwykle trudne i niewdzięczne. Monografia Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego (dalej: C-OPK) ma aż trzydziestu sześciu autorów! Różnica ta pociągnęła za sobą skutek w postaci o 100 stronik większej objętości pracy dotyczącej

C-OPK (a także większej liczby rycin, tabel i fotografii), jednak przy pełnej świadomości zdecydowanej przewagi bogactwa merytorycznego.

Z powyższego wynika, że monografia C-OPK „miała pecha”, bo była pierwsza. Praca, która winna być najobszerniejsza i najlepiej udokumentowana fotograficznie, wydaje się dość skromna. Geologia, świat przyrody ożywionej oraz szeroko pojęta historia winny tu być szeroko przedstawione i zilustrowane fotograficznie. Bardzo ciekawy i bogaty obiekt – Park Etnograficzny w Tokarni – potraktowany został pobieżnie, wręcz sygmalnie. A jest to miejsce na tyle ciekawe, że winno chętnych jednodniowego wypadu (zamiast np. do Parku Narodowego) skutecznie przejąć i zatrzymać. Bardzo skromnie, wręcz symbolicznie, potraktowano Jaskinię „Raj” jako obiekt o wybitnym znaczeniu archeologicznym (ileż tak bogatych zbiorów artefaktów po neandertalczykach mamy w województwie?), Miedziankę czy górnictwo i hutnictwo kruszcowe. Równie niewiele miejsca poświęcono chęcińskiemu zamkowi, jak i samym Chęcinom.

Monografie, jako prace zdecydowanie interdyscyplinarne, dla lepszej komunikatywności i dla łatwiejszego rozumienia ich treści, muszą być bogate we wszystkie możliwe narzędzia, które ułatwią przyswojenie zawartej w nich wiedzy – bo mają trafiać do szerokiego grona odbiorców: miłośników przyrody, turystów, krajoznawców, studentów, uczniów, nauczycieli, samorządowców, którym nie jest obca idea ochrony przyrody (jak pisze we wstępie redaktor). Do narzędzi tych należą wykresy, tabele, różne zestawienia, schematy, ryciny, a przede wszystkim celnie dobrane, jakościowo dobre i pogłądowe fotografie. Tego typu praca ma nie tylko informować, ale i wyjaśniać to wszystko, co dla danego parku krajobrazowego charakterystyczne i wyróżniające go spośród innych, jak również zachęcać do jego poznawania i odwiedzania – odciążając tym samym Park Narodowy. Tę rolę omawiane monografie wypełniają bardzo dobrze. Następne zapewne wypełnią ją jeszcze lepiej.

**Ryszard Sowa**